

Amsterdam mówi „nie” samochodom

3 stycznia 2020

Dyrektorka ds. transportu w amsterdamskim ratuszu zapowiedziała, że od tego roku miasto zacznie sukcesywnie ograniczać liczbę pozwoleń na parkowanie w centrum miasta i jednocześnie będzie likwidować miejsca parkingowe.



O sprawie pisze portal „Transport Publiczny”. Według jego informacji miasto Amsterdam szacuje, że do 2025 r. zniknie ponad 10 tys. miejsc parkingowych, czyli ok. 20 proc. dzisiejszej liczby. Uwolnione miejsca parkingowe zostaną przekształcone w „bardziej wartościową przestrzeń miejską”, czyli zostaną tam posadzone drzewa, staną parkingi rowerowe lub zostaną poszerzone chodniki. Jest co likwidować, bo miejsc parkingowych jest ok. 50 tys.

„Ograniczanie liczby miejsc parkingowych realizujemy na trzy sposoby. Po pierwsze podnosimy ceny parkowania, po drugie przenosimy miejsca parkingowe do garaży podziemnych. Teraz dodamy do tego stopniowe ograniczanie liczby abonamentów na parkowanie w śródmieściu” – tłumaczy Dijksma.

Liczbę pozwoleń na parkowanie w strefie śródmiejskiej ratusz planuje ograniczać co pół roku, rozpoczynając od 1 lipca tego roku. Miasto nie planuje ich nikomu zabierać. Nie będą po prostu automatycznie przedłużane i nie będą zastępowane nowymi, gdy mieszkaniec wyjedzie lub umrze. Miasto przewiduje, że w ten sposób ograniczy ich liczbę o 1 tys. – 1,5 tys. rocznie. Dodatkowo same abonamenty zdrożeją, a czas oczekiwania dla nowego aplikanta zostanie wydłużony o dwa miesiące. W 2026 r. oczekiwanie na abonament parkingowy ma wynosić średnio dwa lata.

Dziś w największym holenderskim mieście tylko 22 proc. podróży odbywa się autem. Tymczasem samochody wciąż zajmują większość przestrzeni miejskiej.

Zdjęcie: [Viernest](#) (CC BY 2.0)

Źródło: [NowyObywatel.pl](#)